

Marszałek wyjaśnia Wojewodzie Śląskiemu

List Marszałka Michała Czarskiego w sprawie propozycji podziału środków unijnych dla regionu na lata 2007-2013

W dniu 5 lipca odbyła się konferencja prasowa z udziałem Wojewody Śląskiego **Tomasza Pietrzykowskiego**, poświęcona propozycji podziału środków dla województw z funduszy strukturalnych na lata 2007- 2013. Zgodnie z komunikatem Biura Prasowego Wojewody w jej trakcie Tomasz Pietrzykowski tłumaczył uwarunkowania wyboru algorytmu I podziału środków unijnych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Zwrócił także uwagę Marszałkowi **Michałowi Czarskiemu**, że przygotowana lista 3 kluczowych projektów w Regionalnym Programie Operacyjnym jest niewystarczająca. W opinii Wojewody utrudnia to w znacznym stopniu starania o środki unijne na lata 2007- 2013. **Poniżej publikujemy pismo będące odpowiedzią marszałka na publiczne sformułowanie zarzutów.** Szanowny Panie Wojewodo W nawiązaniu do Pańskiej wypowiedzi podczas konferencji prasowej w dniu 5 lipca 2006 roku propagującej wybór tego algorytmu podziału środków unijnych, który zapewnia mniej środków dla Województwa Śląskiego, stwierdzam, że stał się Pan rzecznikiem niekorzystnej propozycji dla regionu. Propozycji, której nie da się w żaden racjonalny sposób wytłumaczyć. Trudno przecież uwierzyć, że mniejsza pula pieniędzy jest lepsza od większej. Nie obronią tej tezy jakiegokolwiek wykresy lub twierdzenia, że wymiar nominalny tych środków jest satysfakcjonujący. Wprowadzenie w błąd opinii publicznej wynika – jak mi nie mam – nie ze złej woli, ale z braku zrozumienia, bądź wiedzy dotyczącej programowania rozwoju regionu i aktualnego stanu prac nad RPO. Proszę przyjąć do wiadomości, że:

- Po pierwsze, polityka regionalna powinna być polityką wzrostu, a nie wyrównywania poziomu zamożności. Inwestowanie pieniędzy w województwa relatywnie bardziej rozwinięte daje szansę na wyższą stopę zwrotu i szybszy wzrost gospodarczy. Konieczność budowania konkurencyjności w oparciu o „lokomotywy wzrostu” jest wyraźnie zapisana także w Strategii Lizbońskiej. Wszystkie polskie województwa są regionami celu pierwszego polityki spójności UE – konwergencji, czyli są „biedne” i muszą nadrobić ogromne zaległości wobec regionów rozwiniętych krajów UE. W tym kontekście pozbawianie województw relatywnie silniejszych instrumentów rozwoju powoduje, że nasze państwo samo pozbawia się atutów i odbiera sobie szanse zmniejszenia dystansu dzielącego Polskę od krajów bogatszych. Równanie na siłę do słabszych doprowadzi do tego, że Polska jako całość będzie rozwijała się wolniej niż by mogła przy bardziej rozsądnym ukierunkowaniu wsparcia.
- Po drugie, obiektywny argument przeciwko algorytmowi I dostarcza przygotowany na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego raport Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową „Ramy finansowe strategii rozwoju województw na lata 2007-2013”. Autorzy raportu na podstawie analizy rozkładu potencjału rozwojowego wykazują, że algorytm I jest błędny, województwa otrzymujące najwięcej środków nie będą w stanie efektywnie ich wykorzystać gdyż mają najmniejsze zdolności absorpcyjne. Podobne stanowisko prezentuje Komisja Europejska, a komisarz Danuta Hübner wprost przestrzega przed alokowaniem zbyt wielkich środków na wschodnie regiony, w kontekście ich ograniczonych zdolności absorpcyjnych.
- Po trzecie, z punktu widzenia interesów województwa śląskiego, nie do zaakceptowania jest fakt, że przy ustalaniu algorytmu i szerzej, całego systemu wdrażania Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia, pomija się, iż jednym z najważniejszych kierunków polityki regionalnej Polski po przystąpieniu do Unii Europejskiej powinna być restrukturyzacja regionów poprzemysłowych, w tym odbudowa tkanki miejskiej i rekultywacja zdewastowanego środowiska w obszarach centralnych miast i regionów upadającego przemysłu. W opinii ekspertów, Górny Śląsk jest powszechnie uznawany za najtrudniejszy obszar problemowy poszerzonej Unii, wymagający nawet odrębnego programu operacyjnego. Niestety, w opinii Ministerstwa problem najwyraźniej nie istnieje, a województwo śląskie nie tylko nie może liczyć na pieniądze, ale równocześnie znajduje się na samym końcu, jeżeli chodzi o środki w przeliczeniu na mieszkańca.
- Po czwarte, wybór odpowiedniego algorytmu nie ma żadnego związku z wymogiem posiadania planu inwestycyjnego. Jak można bowiem wybierać zadania inwestycyjne, a co za tym idzie, przydzielać pieniądze na nie z zachowaniem ustalonych odgórnie przez resort proporcji procentowych w priorytetach i działaniach programu, jeśli nie zna się wielkości środków ogółem? Jest to zadanie niewykonalne, a krótka lista projektów kluczowych nie jest wynikiem złej woli samorządu.

Jeśli uważa Pan, że lista kluczowych projektów „ma się nijak do Strategii Województwa”, to jest Pan w błędzie. Projekty kluczowe realizują przede wszystkim kierunek działań II celu strategicznego Optymalizacja i integracja systemu transportowego – gdzie port lotniczy wymieniony jest wręcz z nazwy oraz kierunek działań I celu strategicznego Zwiększenie uczestnictwa mieszkańców w kulturze i wzmocnienie środowisk twórczych. Obecnie odbywa się kolejny, trzeci już, etap konsultacji społecznych projektu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013, w czasie którego toczy się debata publiczna dotycząca wyboru projektów kluczowych do realizacji w nowej perspektywie finansowej. Komentarza wymagają także sformułowane przez Pana Wojewodę zarzuty względem procedury wyboru projektów w obecnym Zintegrowanym Programie Operacyjnym Rozwoju Regionalnego. Przypomnieć wypada, iż przedstawiciele Wojewody Śląskiego uczestniczyli w pracach paneli ekspertów oceniających projekty, ale co ważniejsze, Wojewoda Śląski jest członkiem Regionalnego Komitetu Sterującego określającego rangę projektów dla rozwoju regionalnego i ich wpływ na wypełnianie założeń Strategii Rozwoju Województwa Śląskiego. Zarząd Województwa przy podejmowaniu decyzji o wyborze projektów do dofinansowania respektował rekomendację RKS. Pozostaje mi wyrazić ubolewanie, iż nie znalazł Pan czasu, by uczestniczyć w posiedzeniach Regionalnego Komitetu Sterującego, a tym samym współdecydować o losach projektów aplikujących o dofinansowanie z funduszy strukturalnych. Obecnie ważą się losy

wielkości pomocy unijnej dla regionu. Lokalni i regionalni liderzy życia publicznego powinni pracować wspólnie na rzecz dobra regionu, bez względu na sympatie polityczne. Ze smutkiem przyjmuję, że zamiast włączyć się do merytorycznej dyskusji, przedstawił Pan informację, którą w żaden sposób nie można uznać za oddającą rzeczywisty obraz naszych prac. Jedynym pocieszeniem w tej chwili jest dla mnie przyjęcie zapewnienia Pana Wojewody, iż kierował się zupełnie innymi intencjami organizując to spotkanie. Próbuję to zrozumieć, pozostając z nadzieją, że dla województwa napłyną dobre wieści ze stolicy – rząd zapewni sprawiedliwy podział środków unijnych. Z poważaniem Michał Czarski Marszałek Województwa Śląskiego

Dodana: 20 październik 2023 09:32